

zawiązanego na bazie odpowiedzialności odszkodowawczej, gdzie w normalnym trybie spory rozstrzyga się na drodze sądowej (por. tezy 2 i 3 do art. 46), uregulowana jest w art. 917 i 918 k.c., a zatem ma charakter materialnoprawny. Przeciwno uznaniu jej za ugodę administracyjną, choć sprawa toczy się przed organem administracji, przemawia treść art. 13 i 14 k.p.a. Wynika z nich, że ugoda taka może być zawarta jedynie wówczas, gdy spełnionych jest łącznie 5 przesłanek:

- 1) sprawę wszczęto i prowadzono na podstawie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego;
- 2) za jej zawarciem przemawia charakter sprawy, tj. możliwość rozwiązania sporu w drodze negocjacji i wzajemnych ustępstw;
- 3) załatwienie sprawy nie wymaga wydania decyzji administracyjnej;
- 4) taki sposób załatwienia sprawy uprości i przyspieszy postępowanie;
- 5) ugoda zostanie sporządzona przed organem, przed którym toczy się postępowanie i on tę ugodę zatwierdzi.

Podkreślić ponadto należy skutki, jakie zawarcie ugody rodzi dla ewentualnej egzekucji należności. Ugoda zawarta przed sądem stanowi samodzielny tytuł egzekucyjny, a zatem można przekazać ją komornikowi sądowemu w celu ściągnięcia z majątku dłużnika, w tym przypadku zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego, określonych w ugodzie kwot. Ugoda pozasądowa, a więc zawarta przed organem administracji lub jak w tym przypadku samorządu terytorialnego, takich możliwości nie daje. Stwarza natomiast podstawę do wytoczenia powództwa o spełnienie świadczenia, którego dotyczy, bez konieczności dowodzenia jego zasadności.

Konsekwencją wskazanych wątpliwości może być niechęć do korzystania z postępowania mediacyjnego, prowadzonego przez organ gminny i zwracanie się w sprawie szkód, o których mówi art. 46 prawa łowieckiego, na drogę postępowania sądowego.